

Sztuczna, ale z racją

czyli

o sztucznej inteligencji

słów kilka

Autor: Marcin z Frysztaka
wilusz.org

Sztuczna, ale z racją

Sztuczna inteligencja wkracza do naszego życia. Jak ją wykorzystamy. Jak nią pokierujemy. Czy dzięki niej nasze życie stanie się lepsze. Zdrowsze. Pełniejsze. Wszystko zależy od nas. Od naszego podejścia i pomysłowości. Sztuczna inteligencja nie wymyśli za nas, w którą stronę ma się rozwijać. Jak pomagać. Jest ograniczona, ale możemy ją nakierować. Dać wskazówki. Wypracować urządzenia i systemy, którymi będzie dowodzić. I to w sztucznej inteligencji piękne. Że jest plastyczna. Że można ją zaciągnąć do pracy, i się nie męczy. Tak być powinno. Dajmy jej więc pracę. Niech nam pomaga. Niech działa dla dobra człowieka. Na trzech, wymyślonych przeze mnie poziomach. Pierwszy to zdrowie. Sztuczna inteligencja powinna badać krew. W krwi jest wszystko. Zapisane. Cały nasz aktualny stan zdrowia. Wszystkie choroby. Te małe i te duże. Stany zapalne, morfologia, elektrolity, sprawdzenie jak działają narządy wewnętrzne, i tak dalej. Wszystko to powinna robić sztuczna inteligencja. Teraz, są badania laboratoryjne. Ale zazwyczaj, skupiają się na podstawowych parametrach, wiele omijając. Dodatkowe parametry, rozszerzone badania, sporo kosztują. A można inaczej. Wystarczy stworzyć odpowiednie urządzenie z dostępem do internetu. Którym będzie zawiadywała sztuczna inteligencja. Kropla krwi, i analiza. Szybka, sprawna diagnostyka. Po chwili wiesz, czy masz raka. Czy wysiadają Ci nerki. Czy masz problem z wątrobą. Wszystko jest we krwi. Wszystkie badania można zrobić od ręki. To będzie przełomowe odkrycie. Odkrycie, które zmieni losy człowieka. Potrafiąc wcześniej ostrzegać. Diagnozować. Pomagać. I na tym powinniśmy się skupić. Na daniu sztucznej inteligencji narzędzia. Taniego, produkowanego masowo. Aby każdy wiedział na czym stoi. Aby badania były czymś normalnym. W domowym zaciszu. W komforcie. Takie rozwiązanie skłoni ludzi do dbania o własne zdrowie. Będą mieli czarno na białym, co jest nie tak. Co należy zmienić. O co dbać. Rzecz jasna, nie wpłynie to na konieczność wizyt lekarskich, albo poszerzonych badań szpitalnych, jeśli będzie taka konieczność. Ale badania z krwi robione na szeroką skalę przez sztuczną inteligencję zrewolucjonizują dbanie o zdrowie zwykłego człowieka. Który tym zdrowiem się zbytnio nie przejmuje. Który do lekarza chodzi dopiero, jak już się posypie. A jak się posypie, to często jest już za późno. Nie ma co ratować. A wystarczyło małe urządzenie, sztuczna inteligencja, i badanie które pokazuje wszystko. I tak powinniśmy zrobić. I do tego powinniśmy dążyć. Żeby zdążyć. Na czas. Dla szczęścia, i długiego życia. Kolejnym poziomem działania sztucznej inteligencji powinien być poziom kariery. Inaczej mówiąc, asystenta. Sztuczna inteligencja powinna być takim naszym asystentem. Wyszukującym oferty pracy dostosowane do naszych predyspozycji. Ma ku temu możliwości. Cały internet. Analiza. Dopasowanie. Sztuczna inteligencja powinna opracowywać nam też drogi rozwoju. Wskazywać na ciekawe kursy, poszerzające nasze umiejętności. Podsuwać odpowiednie studia podyplomowe, czy webinary. Wszystko w kierunku, który nas interesuje. Wszystko dla naszego rozwoju. Abyśmy czuli się lepiej. Pewniej. Abyśmy byli odpowiednimi osobami na odpowiednich stanowiskach. Dostosowani do wymogów. Wyprzedzający je. I to bardzo ważne. Nie chodzi bynajmniej, żeby sztuczna inteligencja pomagała nam zrobić karierę. Chodzi o nasz rozwój i dopasowanie. Dzięki sztucznej inteligencji, możemy lepiej określić, gdzie będziemy się czuli dobrze. W jakim otoczeniu, i przy jakich obowiązkach. I to poszerzanie kompetencji. Wspaniała sprawa. Już nie będzie trzeba, strzelać w ciemno. Dostaniemy możliwości. Kierunki wyboru. A od nas będzie zależało na który się zdecydujemy.

Trzeci poziom działania sztucznej inteligencji to poziom pomocowy. Albo też psychiczny. To niezmiernie ważne, aby sztuczna inteligencja stanowiła rolę pomocniczą. Ratunkową. Doradczą. Aby każdy, z depresją, czy myślami samobójczymi miał zawsze przy sobie pomoc. Sztuczną inteligencję. Teraz co najwyżej dostaniemy od niej numer pomocowy, dla osób z problemami. A chodzi o coś więcej. Aby sztuczna inteligencja była „ludzka”. Aby sprawowała rolę psychologa. Przy najróżniejszych problemach pytającego. Aby uczyła się na wielu przykładach i przypadkach. Aby jej wnioski potrafiły pomagać. Być pomocne dla człowieka w dołku. Wybrać się do psychologa może mało kto. To kwestia, „dam sobie radę”, „nie jest jeszcze ze mną tak źle”. A nie, właśnie okazuje się, że często jest AŻ tak źle, albo za późno. Dlatego każdy powinien mieć takiego psychologicznego doradcę. Pomocnika. Który potrafi być naszym oparciem. Być na każde zawołanie. I pomagać, doradzać, wyciągać z dołka. Zabawić żartem. Historią, która pokazuje, że można pokonać chorobę. Że można wyjść z depresji. Leczenie przypadków depresji jest długotrwałe. To setki godzin terapii.. Dlaczego nie odbyć jej w domu, gdzie czujemy się wygodnie i bezpiecznie. Tak to powinno wyglądać. Tak to powinno być. Sztuczna inteligencja nie może być na bezrobociu. Albo wykonywać tylko za uczniów zadania domowe. To niedorzeczne. Podałem trzy przykłady, które można mnożyć. Zdrowie fizyczne, rozwój osobisty, zdrowie psychiczne. Od tego powinniśmy zacząć. To na tych poziomach sztuczna inteligencja powinna zadziałać. Dla dobra człowieka. Dla jego rozwoju. Aby nie poszła na marne. Aby nie skończyła na śmietniku historii. I zbędnych nowinek. Bo sztuczna inteligencja to nie nowinka. To przewspaniały organizm, którym musimy jednak pokierować. Musimy jej dać narzędzia. Musimy określić sposoby działania i obszary. Wszystko można dopracować. Wszystko można odpowiednio urządzić. Aby działało jak należy. Pytanie czy nam się chce. Pytanie, czy jesteśmy odpowiednio silni. Zdeterminowani działać dla dobra człowieka. Oby nie stało się inaczej. Oby, sztuczna inteligencja się nie skomercjalizowała. Aby nie działała tylko po to by przynosić zyski. By być pomocą przy wydawaniu pieniędzy. Jak wydać i ile. Kiedy dopłacić i za co. To niedorzeczne. Zdrowie fizyczne, rozwój osobisty, i zdrowie psychiczne. To trzy kluczowe poziomy działania. To tutaj powinna pracować sztuczna inteligencja. We właściwy sposób. We właściwym kierunku. Dla dobra ludzi. Dla rozwoju ludzkości. Od podstaw. Od tego co najważniejsze. Od każdego z nas. W darmowej formie. Bo o to chodzi w rozwoju. Żeby przynosił profity, ale nie pieniężne. Aby odbijał się na jakości naszego życia. Bo chcemy żyć lepiej, ale często nie umiemy. Nie mamy środków, albo nam się nie chce. Szukać, czy ustawiać się w kolejkach do lekarzy. Rozwijać się, bo nie mamy pomysłu jak. To pole do popisu sztucznej inteligencji. Może nam to ułatwić. Może wiele zrobić za nas. Aby nas zmotywować. Aby nam pomóc. Abyśmy wiedzieli na czym stoimy. Co trzeba zrobić. Jak pogodzić się ze stratą bliskiej osoby, albo ze zdradą partnera. Takie kwestie to pole do popisu. Jestem przekonany, że sztuczna inteligencja na tym gruncie sprawdzi się znakomicie. Że nie pożałujemy, że oddaliśmy jej głos. Możliwość pomocy. Że jej zaufaliśmy. Bo można, i trzeba, zaufać innowacjom. O ile działają z głową. O ile są dobrze pokierowane. I w tym właśnie cały szkopuł. Musimy przygotować grunt. Wyszkolić, i nauczyć sztuczną inteligencję. Pomocy. Nie pożałujemy. Podziękujemy. Nie mi. Chwili. Tej lepszej. Możliwości. Decyzji. Pogratulujemy samym sobie. Że potrafimy wykorzystywać sztuczną inteligencję. By żyć lepiej. By się chciało i mogło. By tak zostało.





Marcin z Fryszaka

ur. 2 grudnia 1986 – obecnie

Autor kilkudziesięciu książek. Pisze opowieści, dialogi i wiersze. Jest także pomysłodawcą zmiany ustrojowej i wprowadzenia systemu referendalno-profesorskiego, oraz stworzenia Wysp Wyciszenia. Książki Marcina można przeczytać za darmo w internecie. Są dostępne na stronie internetowej: wilusz.org

Kontakt z Marcinem z Fryszaka:
szulif@gmail.com